



KRAJOWA RADA IZB ROLNICZYCH

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. (22) 623-21-65; fax. (22) 623-11-55
e-mail: sekretariat@krir.pl www.krir.pl

KRIR/KP/ 435/2013

Warszawa 2012-04-15

Pan
Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący
Senackiej
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Przewodniczący,

Na wstępie chciałbym podziękować za zaproszenie na posiedzenie kierowanej przez Pana Komisji poświęcone sprawom wsparcia krajowego sektora produkcji trzody chlewnej.

Odnosnie przedstawienia stanowiska Krajowej Rady Izb Rolniczych nt. opracowanego w MRiRW programu wsparcia produkcji trzody chlewnej informuje, iż do tej pory program nie wpłynął do Biura Zarządu KRIR.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołał 27 marca ub.r *Zespół ds. opracowania programu wsparcia sektora produkcji trzody chlewnej*. W jego skład wchodził przedstawiciel KRIR, a także inni reprezentanci sektora trzody chlewnej w tym przedstawiciel ZZ „Solidarność” RI i na bieżąco w trakcie prac Zespołu zgłaszał uwagi.

Odnosząc się do otrzymanego z MRiRW *„Sprawozdania z pracy Zespołu ds. opracowania programu wsparcia sektora produkcji trzody chlewnej oraz propozycja kierunków wsparcia tego sektora opracowaną przez Zespół”* przedstawiam opinię Zarządu KRIR w tej sprawie.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych popiera zamysł opracowania, po raz pierwszy od wielu lat, przez MRiRW specjalnego programu wsparcia producentów trzody, mającego na celu zahamowanie dramatycznego w ostatnich latach spadku krajowego pogłowia i produkcji żywca wieprzowego. Przedstawione w opracowaniu MRiRW dane obrazujące poprzedni i obecny stan krajowego sektora trzody chlewnej w porównaniu do krajów U-15, są od dawna znane i nie zamierzamy z nimi dyskutować. W podobnej sytuacji znalazły również się pozostałe kraje bloku wschodniego jak m.in.: Rumunia,

Węgry czy Bułgaria. W tych krajach, w związku z jeszcze bardziej rozdrobnioną po okresie transformacji produkcją trzody, występują znacznie większe niż w Polsce niedobory krajowej produkcji wieprzowiny, spowodowane brakiem możliwości sprostania konkurencji na rynku, wyspecjalizowanych w produkcji gospodarstw trzodziarskich, głównie z Niemiec Dani i Francji. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać głównie w braku polityki państw dotyczącej tego sektora produkcji rolniczej.

W Polsce sektor produkcji trzody praktycznie, w przeciwieństwie do sektora mleczarskiego czy drobiowego, nie otrzymywał dodatkowego wsparcia finansowego związanego z tworzeniem gospodarstw specjalistycznych. Natomiast wraz z przystąpieniem do UE rosły wymagania dotyczące weterynarii, dobrostanu oraz żywienia, zwiększające koszty produkcji.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na dodatkowy czynnik związany z transformacją ustrojową, a mianowicie dzięki pomocy państwa dla sektora mleczarskiego udało się utrzymać spółdzielczość mleczarską, natomiast producenci trzody podobnie jak inni rolnicy m.in. producenci owoców i warzyw zostali pozbawieni powiązań integrujących produkcję z sektorem przetwórstwa, z wszelkimi tego konsekwencjami.

Negatywnie oceniamy obecną sytuację w branży. Jednocześnie wyrażamy nadzieję na podjęcie zdecydowanych działań, przeciwdziałających degradacji sektora, który przez wiele lat wносił znaczący udział do towarowej produkcji rolniczej. Produkcja trzody chlewnej przez lata była najważniejszą gałęzią produkcji rolniczej w Polsce. Jeszcze w 2000 roku stanowiła 37,6% towarowej produkcji zwierzęcej i 23,5% towarowej produkcji rolniczej, a także przewyższała o 17% wartość produkcji mleka, a ponad trzykrotnie wartość produkcji drobiu.

Obecnie sektor ten w Polsce przeżywa ogromny kryzys. Stan pogłowia trzody spadł do ok. 11,1 mln sztuk, a produkcja wieprzowiny do ok. 1,7 mln ton. Przewidywany jest też dalszy spadek pogłowia produkcji trzody. Tak dramatycznej sytuacji nie notowano od lat. Rośnie natomiast import mięsa wieprzowego, który w roku 2012 wyniósł ok. 576 tys. ton wobec eksportu na poziomie ok. 362 tys. ton. W roku 2011 zaimportowano ok. 2,8 mln prosiąt, a w 2012 ok. 3,5 mln sztuk. Jeśli zatem utrzyma się nadal tak silny spadkowy trend krajowej produkcji, staniemy się znaczącym importerem nie tylko prosiąt jak nowe państwa UE, ale także wieprzowiny.

Zasadniczą przyczyną tak trudnej sytuacji jest nie tylko niska konkurencyjność krajowej produkcji, wynikająca z małej efektywności ekonomicznej, związanej głównie z silnym rozdrobnieniem gospodarstw, ale głównie z koniunkturą na rynku wieprzowiny, a także brakiem optymistycznych perspektyw wynikających z braku odpowiedniej polityki w tym zakresie. Niezbędne są zmiany w zakresie wielu czynników mających wpływ na opłacalność produkcji. Wytwarzana wartość dodana nie wraca do rolnika w stopniu umożliwiającym akumulację kapitału i inwestycje w gospodarstwie. Dlatego bez odpowiednio

ukierunkowanego wsparcia ten kierunek produkcji zwierzęcej zawsze będzie w gorszej od innych sytuacji.

Zgodnie z opinią Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w celu sprostania konkurencji krajów starej 15-ki, obecnie produkcja w Polsce jest opłacalna w gospodarstwach utrzymujących, co najmniej 400 loch. W Polsce produkcja trzody prowadzona jest w ok. 360 tys. gospodarstw. Zwracamy jednak uwagę, iż produkcja wielkotowarowa świń w tzw. fermach przemysłowych ze względu na obostrzenia środowiskowe jest u nas relatywnie szczątkowa. Prowadzona jest w tylko 146 fermach, liczących ponad 750 loch w głównej mierze w oparciu o zakłady przetwórcze i związany z nimi kapitał zagraniczny. Natomiast ilość gospodarstw utrzymujących od 150 do 750 loch wynosi około 630, z czego zaledwie 231 utrzymuje więcej niż 200 szt. loch.

Podzielamy pogląd, wyrażony w opracowaniu, iż aby sprostać konkurencji producentów zagranicznych należałoby dążyć do koncentracji produkcji. Nie możemy się zgodzić z przedstawioną tezą, iż wsparcie państwowe należy skierować tylko do gospodarstw zamierzających rozszerzyć produkcję w oparciu o stado liczące minimum 150 loch.

Przy obecnej strukturze gospodarstw taka propozycja przedstawiona w opracowaniu będzie generować bezrobocie, gdyż mniejsze gospodarstwa zmuszone do rezygnacji z produkcji trzody nie znajdą w oparciu o posiadane zasoby, alternatywnych kierunków produkcji.

Jako przedstawiciele samorządu rolniczego uważamy, iż opracowując program wsparcia produkcji trzody w Polsce należałoby objąć nim **przede wszystkim gospodarstwa utrzymujące stada liczące ok. 50 loch.** Pozwoliłoby to rolnikom na obniżenie kosztów produkcji poprzez; m.in. wykorzystanie dotychczasowych budynków inwentarskich, zmodernizowanie wyposażenia chlewni, zakup odpowiedniego materiału hodowlanego.

Biorąc pod uwagę strukturę gospodarstw rolnych, powinno się produkcje trzody chlewnej odpowiednio stymulować, stosując narzędzia i instrumenty polityki Państwa oraz WPR, wobec nie tylko gospodarstw wielkotowarowych.

W przekonaniu, iż dalsze prace nad programem wsparcia gospodarstw trzodziarskich zostaną przyspieszone i rolnicy będą mogli liczyć na objęcie ich wsparciem w ramach przyszłego Programu Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Pozostaje z poważaniem

PREZES
Krajowej Rady Izb Rolniczych

Wiktor Szmulewicz